# GŁOS POMORSKI

**Nr. 255 — Rok 2.** (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 50 mk.**

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **900** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **990** mk. — pod opaskę w Polsce 1150 mk., do Niemiec i W. M. Gdańska 350 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed połudn. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

**Ogłoszenia:** Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie i 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie i 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** wtorek, dnia 31-go października 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**


# Ostre przesilenie we Włoszech.

Rzym. (Pat.-Havas). Rada ministrów wystosowała do narodu odezwę, w której oświadcza, że wobec przeciwrządowej akcji, jaka się ujawniła w kilku prowincjach Włoch w celu zahamowania funkcjonowania władz państwowych, rząd wypełni obowiązek swój utrzymania wszelkiemi środkami i za wszelką cenę porządku publicznego dla ochrony obywateli i urządzeń konstytucyjnych.

Rzym. (Pat.-Havas). Gabinet ministrów odbywa nieprzerwane narady celem powzięcia niezbędnych kroków. Postanowiono ogłosić stan oblężenia we wszystkich prowincjach włoskich.

Układy z faszystami.

Rzym. (Pat.-Havas). De Facta przesłał Mussoliniemu do Medjolanu depeszę zapraszającą go, aby przyjechał do Rzymu w celu dokładnego zastanowienia się nad możliwością układu z faszystami.

Rzym. (Tel. wł.) Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o krwawych starciach, będących wynikiem, w ciągu których kilka osób zabito. W następstwie tych wydarzeń wojsko zajęło wszystkie budynki publiczne, a w mieście ogłoszono stan oblężenia. Prasę poddano ostrej cenzurze.

W Piazenza faszyści zajęli Dyrekcję Pocztową i zagarnęli władzę nad całem miastem.

Florencja jest również pod władzą faszystów.

W Toscanie faszyści zgromadzili swe oddziały przygotowując się do marszu na Rzym.

W samym Rzymie panuje narazie jeszcze spokój, jednak Kwirynał, wszystkie ministerstwa i dworce kolejowe obsadzone są przez wojsko. Również linje kolejowe obsadzono oddziałami wojskowymi, a pociągi znajdują się pod silną eskortą wojskową. Król wezwał de Factę do energicznego wystąpienia przeciw faszystom i uważania ich za buntowników. Rząd wydał oświadczenie, iż poweźmie wszelkie zarządzenia dla utrzymania porządku.

Nacisk faszystów.

Rzym. (Pat.-Stefani). W kilku punktach Włoch środkowych faszyści usiłowali rozpocząć akcję, mającą na celu wywarcie nacisku w tym kierunku, aby utworzony został rząd, odpowiadający ich życzeniom. Rząd pomimo, iż zgłosił swą dymisję, nie przestaje dążyć z całą energią do przywrócenia w kraju porządku. Zarówno w Rzymie, jak i we wszystkich niemal większych miastach włoskich panuje jak dotychczas najzupełniejszy spokój.

Rzym. (Pat.) Jak donoszą pisma, oddziały faszystów wyruszyły z Pizy w kierunku Florencji, zapowiadając marsz na Rzym.

Orlando—Giolitti—Bonomi.

Rzym. (Pat.) W kołach politycznych przypisują bardzo wielką wagę naradom Orlanda z Giolittim. Zdaniem prasy gabinet, do którego weszliby Orlando, Giolitti i Bonomi, miałby wielkie szanse powodzenia.

Ojciec św. do Włochów.

Rzym. (Pat.-Havas). Papież wystosował do biskupów włoskich list pasterski, w którym daje wyraz żalowi, że spokój nie został jeszcze przywrócony. Ojciec św. przesyła biskupom ponownie wyrazy spokoju i przytacza słowa św. Stefana: „Jesteście braćmi, a więc łączcie się wzajemnie“. Papież nawołuje biskupów do podwojenia wysiłków i pracy nad dziełem uspokojenia kraju i przesyła im nakoniec apostolskie błogosławieństwo.

Medjolan. (Pat.-Havas). „Popolo d'Italia“ donosi, że faszyści są panami wielu miast, między innemi Pawji, Nowary, Mortary, Nowej Ligniej i Aleksandrji.

Mussolini tworzy gabinet.

Rzym. (Pat.-Havas). Wobec tego, że Salandra odmówił utworzenia gabinetu król powierzył tę misję Mussoliniemu. (Przywódcy faszystów).

*

Mobilizacja.

Genua. (Pat.-Havas). „Secolo“ donosi z Rzymu, że dowódcy faszystów podpisali rozkaz mobilizacyjny.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Genewy: Prowincja Toskana jest zupełnie opanowana przez faszystów.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Genui. Prawie we wszystkich miastach odbywa się mobilizacja faszystów. Koła wojskowe włoskie, które dotychczas miały pewne zastrzeżenia względem faszystów, z powodu ujawnionych przez nich niejednokrotnie tendencji republikańskich, pozbawiły się swoich uprzedzeń po ostatnich oświadczeniach Mussoliniego, złożonych w Neapolu, w których ten ostatni wypowiedział się za królestwem. We Włoszech zdaje się nikt nie wierzy, aby mógł dojść do skutku gabinet bez udziału faszystów, kwestję jednak stanowi wątpliwość, czy cały kraj podda się bez oporu rządom faszystów.

Józef Haller na Pomorzu.

Grudziądz, 30. 10. Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych generał Józef Haller weźmie udział dn. 1 listopada w konferencji Przyjaciół Harcerzy w Toruniu i dn. 3 listopada w Zjeździe delegatów Pom. Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w Kartuzach. Nie wykluczone jest również odwiedzenie przez gen. J. Hallera Grudziądza i Tczewa.

Niedozwolona agitacja.

Warszawa. (Tel. własn.) Generalny Komisarz Wyborczy komunikuje: „Z kilku stron otrzymał Generalny Komisarz Wyborczy wiadomość, że niektóre stronnictwa w walce wyborczej, nie przebierające w środkach rozrzucają kartki wyborcze z numerem listy wyborczej przeciwnika, ale wydrukowane bądź na papierze kolorowym, bądź z dodatkami, które muszą za sobą pociągać unieważnienie głosu. Przypomina się zatem wyborcom, że ważne są przy głosowaniu tylko kartki białe, zawierające jedynie słowami lub cyframi numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Obojętną jest rzeczą, czy numer odbity jest mechanicznie lub pisany (art. 70 ord. wyb. sejm.)

Dla uchylenia wątpliwości podnoszę, że takie znaki, jak kropka, przypadkowy kleks, niedokładności druku, o ile tylko nie ma wątpliwości co do samego numeru nie mogą być powodem do unieważnienia karty. Rzecz prosta, że gatunek papieru nie może być powodem unieważnienia głosu; obowiązuje tylko bowiem biały papier przyczem odcienie nie grają również roli. Nie jest również wadą jeżeli numer prześwieca na drugą stronę karty“.

Nowa taryfa poczt.-telegr. między Gdańskiem a Polską.

Gdańsk, 27. 10. (Pat.) Z dniem 1 listopada br. wejdzie w życie nowa taryfa pocztowo-telegraficzna między Gdańskiem a zagranicą, Gdańskiem a Polską oraz Gdańskiem a Niemcami, Kłajedą i polskim Górnym Śląskiem.

Miljonówka.

Na ostatniem ciągnieniu Miljonówki padła wygrana na nr. **3 313 022.**

Komunikat.

Biuro Generalnego Sekretarjatu Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy w Grudziądzu, Groblowa 31, jest otwarte aż do odwołania od godziny 8-mej rano do godziny 9-tej wieczorem. W sprawach nagłych należy się telegraficznie względ. telefonicznie porozumieć. Telefon Grudziądz, nr. 713.

Feliks Jeuthe.

# Z ostatniej chwili.

W „litewskiej“ stolicy zwyciężyli Polacy.

Kowno. (Tel. własn.) Wynik wyborów do Sejmu litewskiego w Kownie dał sensacyjne rezultaty. Na listy polskie padło 7 216 głosów, na litewską zaledwie 1 690. Dodać należy że była to lista rządzącego stronnictwa, najbardziej wrogo usposobionego do ludności polskiej.

Polacy w Kownie wystawili 2 listy: Polskiego centr. komitetu wyborczego, na którą padło 4,435 głosów i robotników i włościan Polaków, na którą złożono 2 781 głosów. Poza tem otrzymały: lista komunistyczna 5 031 głosów, socjal demokratów — 3 904, żydów sjonistów — 3 367, inne listy żydowskie — 1 117, lista niemiecka — 1 480, litewska — 1 692 i rosyjsko-białoruska — 668 głosów.

Wynik ten stwierdza, że „litewska“ stolica jest miastem polskiem. Na drugiem miejscu stoją komuniści i żydzi, a więc tylko dzięki Polakom Kowno nie jest komunistyczno-żydowskie.

Oto jak wygląda „państwo litewskie“, stworzone przez Niemców i przez nich kierowane- oraz podszczuwane przeciw Polsce. Niesłychana klęska rządzącego na Litwie stronnictwa dowodzi, że niema ono żadnego oparcia nawet w stolicy.

*

Przed wyborami w Anglji.

Leafield. (Pat.-Reuter). W wielu okręgach wyborczych w całej Anglji konserwatyści, zwolennicy Bonara Lawa nawiązują układy z liberałami, zwolennikami Lloyd George'a w celu uniknięcia konfliktu w czasie nadchodzących wyborów. Konserwatyści postanowili nie zwalczać Lloyd George'a, Churchila i leadera liberałów niezależnych, byłego premjera Asquitha.

*

Przesilenie.

Medjolan. (Pat.-Telegr. Comp.) Władze wojskowe rozpędzają gromadzące się tłumy przy pomocy samochodów pancernych. Do poważniejszych starć nie przyszło. Ruch tramwajowy został przez władze wojskowe znacznie ograniczony.

*

Przesilenie finansowe w Niemczech.

Berlin. (Pat.) W ostatnim tygodniu ilość biletów banku Rzeszy, będących w obiegu wzrosła o 35,5 miljarda, osiągając liczbę 410 miljardów.

# W przededniu wyborów.

Zbliża się dzień wyborów do Sejmu i Senatu. Zbliża decydująca chwila przeglądu naszych sił narodowotwórczych, dzień zwycięstwa rozsądku politycznego nad zorganizowanemi mieszościami antynarodowemi i demagogią. Rozgrywająca się walka wyborcza, walka o zachowanie najwyższych ideałów narodowych i praworządności dotyczy wszystkich stanów i wszystkich warstw społecznych.

Po jakiej stronie walczących stanąć mają w tej walce czynniki „bezpartyjne", po jakiej stanąć ma ogół mniej politycznie uświadomionego narodu?

Nie łatwo jest przecież połapać się w labiryncie szumnych frazesów, fantastycznych obiecanek, kilkunastu stronnictw politycznych, forsujących swoich kandydatów do izb ustawodawczych.

Przyszłe nasze Izby Ustawodawcze staną przed niezwykle trudnemi zadaniami. Najpierw będą musiały systematycznie przeprowadzić plan racjonalnej rozbudowy naszego życia wewnętrznego, utrwalenia naszej państwowości, zatrzeć rysy i szczerby w naszym organiźmie państwowym, jakie czteroletnie rządy socjalistyczno-legiono- belwederskie wyżłobiły.

Katastrofalny stan finansowy spowodowany wyprawami wojennemi, niesłychanie rozrzutna administracja wogóle, a w wojsku w szczególności wymaga najwyższego napięcia pracy całego narodu. Wystarczy wejrzeć w stan naszych finansów i budżetów, które wbrew wszelkim preliminarzom dochodzą fantastycznych cyfr. Gdzie płyną te setki i tysiące miljardów? Brak przecież zawsze pieniędzy na polepszenie pensji urzędniczych, brak na oświatę, na handel i przemysł, lecz nie brak ich na subwencje stronnictwom lewicowym, nie brak na kooperatywy i spółdzielnie pochłaniające setki miljonów.

To jest spuścizna, choć nie cała jeszcze (bo są też rzeczy, o których i pisać nie wolno), którą przyszły Sejm i Senat w spadku otrzyma.

Aby podołać ciężkiemu zadaniu wyleczenia organizmu państwowego z choroby tej i wyprowadzenia kraju z chaosu gospodarczego i administracyjnego, nie może być dla nas obojętne, kto wejdzie w skład przyszłego Sejmu i Senatu. Czy wejdą tam jednostki rzeczywiście zdolne i fachowe, czy też dyletanci, którzy rozpoczną nowy szereg prób i eksperymentów.

Nierówności wojskowe i przywileje belwederczyków spowodowały, że z armji uszły szeregi zdolnych zawodowych oficerów, pozostawiając miejsce świeżo upieczonym oficerom, młodzikom legionowym, nie mającym za sobą żadnej rutyny ani wiedzy wojskowej, chyba tylko to, że pobrzękują ostrogami damom w kawiarniach i kabaretach. Kosztem klasy urzędniczej płaci się im wygórowane pensje i dodatki. W czasie zarządzonej przez b. Ministra Skarbu p. Michalskiego rewizji gospodarki wojskowej okazała się, że administruje się w wojsku, majątkiem skarbu państwa wprost karygodnie, a do dziś zmiana na lepsze nie nastąpiła, bowiem monopol tej służby w wojsku mają poplecznicy Belwederu.

Wobec powiedzianego wyżej dla nas, dla całego mniej lub więcej uświadomionego społeczeństwa, urzędników, robotników, większości nie uprzywilejowanych wojskowych jest jedyne miejsce po stronie obozu dającego największe rękojmie uczciwej, przyszłej pracy, a skupionego w Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej, reprezentowanego podczas wyborów w liście nr. 8. Lista ta zawiera w sobie długi szereg nazwisk kandydatów, jakie na swojej liście państwowej nr. 8 przedstawił Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, tu widzimy, że cztery zblokowane stronnictwa to jest: Związek Ludowo - Narodowo - Chrześcijański — Stronnictwo Pracy, — Chrześcijańsko - Narodowe Str. Ludowe i Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze wystawiły na swojej liście nazwiska ludzi, którzy rzeczywiście dają gwarancję, że w przyszłym Sejmie przystąpią do racjonalnej i planowej pracy twórczej, aby wydźwignąć nasze państwo z obecnego ciężkiego położenia.

Nazwiska: Trąmpczyńskiego, Korfantego, Dr. Grabskiego, arcybiskupa Teodorowicza, b. ministra Michalskiego, Skirmunta, Dr. Głąbińskiego i wielu innych ludzi zdolnych, pracowitych, już dla kraju zasłużonych, owianych troską o nasze dobro i naszą przyszłość.

Lista ułożona jest w ten sposób, że niema wprost stanu, który na liście nr. 8 nie byłby reprezentowany. A więc obok nazwisk ludzi o wyższem wykształceniu, obok profesorów uniwersytetów, prawników, inżynierów, ekonomistów są nazwiska przemysłowców, rolników, rzemieślników, na liście figurują też nazwiska kobiet reprezentantek życia rodzinnego i wychowawczyń przyszłych pokoleń.

Wszechstronność listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, daje gwarancję, że przyszli posłowie na Sejm, którzy z tej listy wyjdą, obejmą myślą i pracą całokształt interesów państwa i zaprowadzą ład i porządek wewnątrz kraju a także uzdrowią naszą eksperymentalną politykę zagraniczną.

Te zalety mówią za siebie i każdy o dobro narodu i państwa dbający obywatel winien w historycznych dniach (5-go i 12-go listopada) oddać swój głos li tylko za listą nr. 8.

Bron. Prawdzic.

# Inwalidzi za ósemką.

W czwartek odbył się w Poznaniu zjazd znanych działaczy inwalidzkich, na którym stworzono Inwalidzki Komitet Wyborczy. Na czele tego Komitetu stanął znany ze swej gorliwej dla inwalidów, wdów i sierot pracy p. Stachecki.

Z biura tego Komitetu otrzymaliśmy następujące doniesienie:

Rezolucja:

Zjazd działaczy inwalidzkich, obywateli wyborców, obradujący w Poznaniu dnia 26 bm. po głębokiem zastanowieniu się i szczegółowem rozpatrzeniu sprawy inwalidzkiej w łączności z ogólnem położeniem Polski uchwalili jednomyślnie co następuje:

Zważywszy, że ostatni rząd lewicowy w sprawie słusznego zaopatrzenia inwalidów, wdów i sierot nic nie zrobił i że partje popierające go, jak Narodowa Partja Robotnicza (lista nr. 7), Polska Partja Socjalistyczna, (lista nr. 2), Witosowcy (lista nr. 1) Tugutowcy (lista nr. 3), Stapińczycy (lista nr. 13), żydzi i Niemcy (lista nr. 16) rządu za to do odpowiedzialności nie pociągnęły, zważywszy, że dotychczasowy lewicowy system obniżył wartość naszego pieniądza i obniżył drożyznę a przez to najwięcej szkodził inwalidom i wdowom, — zważywszy dalej, że lewica tworząc rządy opiera się zawsze na żydach i Niemcach i uniemożliwia przez to usunięcie z koncesji żydów i oddania tychże koncesji inwalidom.

Zebrani działacze inwalidzcy uchwalają:

1) wydać hasło:
Inwalidzi, wdowy i sieroty, głosujcie na listę nr. 8. Chrześcijański Związek Jedności Narodowej);

2) Tworzyć Inwalidzki Komitet Wyborczy.

Na mocy powyższej uchwały powstał Inwalidzki Komitet Wyborczy w następującym składzie: Stachecki Ludwik, przewodniczący, J. Przyjemska, sekretarka; Organiściak, Poznań; Główny, Jarocin; Pawiak Gniezno; Biskupski, Kościan oraz Kiełczyński Antoni, Bydgoszcz.

Biuro Inwalidzkiego Komitetu Wyborczego mieści się w Poznaniu przy ul. św. Marcina nr. 37. O wszelkie informacje, materjał agitacyjny itd. należy skierować się pod powyższym adresem.



*Gdańsk, 30. X.* (Tel. wł. *Mrk. pol. 30— 30,25 dolary St. Zj. 4100—4200.*

**Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych** istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

**Z TEATRU.**

# Gorąca krew.

Komedja w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Miłość. Któż jej nie zaznał? Jaka epoka historyczna, jaki wiek nie starał się odsunąć zasłonę z jej tajemniczego oblicza, dotrzeć do głębi jej istoty i określić, kto ona? Niemal każdy człowiek doznał jej łaski lub niełaski, każdy się z nią zetknął, miał ją w sobie, wyczuwał, a jednak?. . .

Ogarnęła niecierpliwością ludzkość, zmobilizowała wielotysięczne armje filozofów, poetów, literatów, przyrodników — wydając rozkaz: Odszukajcie Miłość, zaglądnijcie w jej mózg i serce, wymierzcie jej rozmiary, zbadajcie komórki, zresztą róbcie z nią co chcecie, byle przestała być tajemnicą!

Na wiele, wiele wieków przed erą chrześcijańską rozpoczęta praca trwa do dnia dzisiejszego. . . bez dostatecznego wyniku. Naprożno głowią się głowacze i uczuciowcy nad ujęciem sedna Miłości. Niejeden z nich widział ją w postaci słońca co uśmiechem swoim rozbudza życie, zasklepia rany, spragnionemu podaje kielich ambrozji. Dla innego stała się gromem, walącym na oślep w szczęście. Inny ujrzał ją na śmietnikach życia w nędzy i brudzie sponiewieraną. Objawiała się we łzach bólu i radości i w tej głuchej tempocie bezczucia, w której człowiek staje się żywym trupem. Ktokolwiek sięgnął po jej tajemnicę ujrzał ją tylko dla własnych a nie drugich oczu. I tak Miłość pozostała tajemnicą.

Temci lepiej, bo w przeciwnym razie wygasłby potężny znicz poezji i miast wieczystego piękna zapanowałby w niej sztywny rachunek o dostępnych dla każdego ściśle odmierzonych granicach.

W szeregi tych, którzy kuszą się odsłonić istotę Miłości zapisał się również M. Fijałkowski 3-aktową komedją p. t. „Gorąca krew", po raz pierwszy odegraną w Teatrze Miejskim w Grudziądzu w ubiegłą sobotę. W komedji tej wprawdzie nie spotykamy nic nowego, ponieważ główna sprężyna akcji: Miłość, przewijała się w komedji przez wieki poczawszy od Aristophanesa i Menandra, Plauta i Terencjusza, buchając wspaniałym płomieniem w komedji klasycznej i romantycznej, aż do ostatnich czasów modernizmu, realizmu i pozytywizmu, — jak i nie mniej charaktery i ich środowiska są nam dobrze znane w komedji polskiej już od schyłku XVIII wieku, oświetlane wielokroć w sposób barwniejszy, bardziej wyrazisty, — jednak „Gorąca krew" wystawia chętnie każda scena polska, gdyż jest wyrazem ułamka chwili dzisiejszej.

Tytuł komedji dał autorowi rys charakterystyczny wspólny wszystkim postaciom: gorąca krew na fundamentach Miłości. Posiada ją i Michał Szafraniec, wdowiec, ojciec panny na wydaniu Magdaleny, i jego córka, i rozwódka Irena Olska i Stefan Okolski mimo zblazowania, i „ciepłe kluski". Modest Kochanowicz. U każdej z tych osób różniących się między sobą charakterem, płcią, wiekiem inaczej przejawia się ta gorąca krew, w innych formach występuje, lecz zmierza do jednego celu: małżeństwa.

Michał Szafraniec „stary ale jary" wdowiec w upalny dzień letni poczuł wigor w szpiku na widok pięknej rozwódki Ireny Olskiej. Tnie do niej koperczaki ogniste, jak oberek, i dzięki powikłaniom ma możność uklęknięcia przed Olską i wyznania jej swej miłości. Lecz z ust jej dowiaduje się ,że ręke postanowiła oddać dawnej swej, chwilowo wzgardzonej miłości, Stefanowi Okolskiemu. Wiadomość ta, działa na spóźnione amory Szafrańca jak tusz zimnej wody, z pod którego wychodzi kompletnie wytrzeźwiony.

Drugą parę miłosną tworzy rezolutna Magdalena, córka Szafrańca, z mazgajem Modestem Kochanowiczem. Wprawdzie nie ślubowała ona staropanieństwa, jak jej pierwowzór w komedji Fredrowskiej, mimo to, kochając niegorzej, dręczy swą ofiarę. Szafraniec, chociaż jest zajęty własną miłością, patrząc na karesy córki, staje się sprzymierzeńcem Modesta i Magdaleny doświadczywszy na sobie przysłowia , nec Hercules, contra plures", dostaje się w objęcia swego wielbiciela.

Budowa komedji świadczy o gruntownej znajomości sceny przez autora. Mimo wszystkie zalety posiada błąd zasadniczy, który razić może nawet nieprzygotowanego literacko widza. Błędem tym jest nadzwyczaj słabo, a raczej tylko pozornie usprawiedliwiane schodzenie ze sceny i zjawianie się na niej poszczególnych postaci. Błąd ten nawet razi w akcie 3, w scenie przerwanego wejściem lokaja miłosnego wyznania Szafrańca i w następnej wychylenia się z „krzaczków" Stefana Okolskiego.

Komedję kończy obrazek tradycyjnych dożynków, bez jakiejkolwiek wartości literackiej, czy też artystycznej, a jednak cieszący się wielkim aplauzem.

Pierwsze miejsce wśród grających zajął p. Jóźwicki. Grze jego w roli Michała Szafrańca i grze p. Tokarskiej w roli Magdaleny komedja Fijałkowskiego zawdzięczać będzie u nas swe powodzenie.

Reszta grających odtworzyła rolę ku zadowoleniu widzów, starając się o grę naturalną, płynną. Irena Olska p. Nadwornej posiada za wiele egzaltacji i przejaskrawioną mimikę. Modest p. Zbieszyńskiego leży w typach ról artysty, co jednak nie usprawiedliwia nienaturalne chwytanie się za serce w jednej z ensemblowych scen 3 aktu. P. Zbyszkowski w roli Okolskiego jest nieco za sztywny, jak na światowca oswojonego z życia salonu.

Reżyseria aktu I i II bez zarzutu, w akcie III, szczególnie w końcowych scenach rwała się, w czem leży wina przedewszystkiem niektórych nieważnych artystów. Tak być nie powinno.

Dekoracje i oświetlenie sceny poprawne. Podczas autraktów orkiestra pod batutą p. Dawidowicza odegrała bez zarzutu utwory o motywach narodowych, czem umiejętnie zaokrągliła całość wystawy „Gorącej Krwi."

# Lewica a inwalidzi.

Rozwijająca się coraz gwałtowniej walka wyborcza wysuwa cały szereg zjawisk. Pomiędzy innemi ujawnia się, że lewica (Witosowcy, Thugutowcy, enpeerowcy,„ socjaliści i komuniści) w całej kampanji wyborczej posługują się jedynie obietnicami, kłamstwami i oszczerstwami.

Największą sprawność uzyskała lewica w rzucaniu obietnic; czem większa jest warstwa do której się zbliżają, to znaczy, czem więcej dana warstwa dostarczyć może głosów ,tem więcej panowie z lewicy obiecują. I nic dziwnego, że bardzo czule odzywają się lewicowcy do naszych inwalidów wojennych, do wdów i sierot, boć warstwy te mogą rzucić na szalę w samej Wielkopolsce tylko około 45 000 głosów, zaś w całej byłej dzielnicy pruskiej około 125 000 głosów.

Tymczasem — możemy być spokojni — ani inwalidzi ani wdowy na lep obietnic nie pójdą. W kołach tych szerokich kół rozumieją bowiem tak: Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów itd. — której istnienie zawdzięczać należy nieustannym zabiegom Chrześc. Demokracji (a więc grupie nie lewicowej) nie jest stosowaną. Zająć miał się wykonaniem uchwalonej przez Sejm ustawy Rząd. Ten zaś jest popierany przez lewicę, czyli przez Witosowców, Thugutowców enpeerowców, Stapińczyków, pepesowców, żydów i Niemców. Jeśli więc inwalidzi i wdowy dotąd nie mogą się doczekać wykonania ustawy, wina jedynie lewicy, która, popierając Rząd, nie wywiera na niego nacisku, aby ustawę wykonał.

Jeżeli panowie z lewicy nie zmuszają swojego rządu do wykonania ustawy inwalidzkiej teraz, kiedy musi im zależeć na wdzięczności zainteresowanych, to tego także w przyszłości nie zrobią.

A dalej.

Chrześcijańska Demokracja przeprowadziła 6 sierpnia br. w Sejmie wniosek, aby Rząd przedsięwziął natychmiast rewizję wszystkich koncesji państwowych i przy ponownym rozdziale koncesji uwzględnił w pierwszym rzędzie inwalidów i wdowy. **Koncesje znajdują się w lwiej części w rękach żydów.** Czy panowie z lewicy sądzą że inwalidzi nie wiedzą, iż rząd lewicowy popierany przez żydów, nie będzie żydom odbierał koncesji, bo straciłby poparcie potrzebnych mu głosów żydowskich? Oj, inwalidzi dobrze o tem wiedzą. Wiedzą też, że lewica dla stworzenia większości zawsze posługiwać się będzie żydami, czyli, że żydom koncesji tak długo odbierać się nie będzie, dopóki rządzić będzie przy pomocy żydów lewica.

I dalszy jeszcze argument inwalidów.

5 sierpnia br. przeprowadził poseł Bigoński w Sejmie wniosek według którego Rząd w przeciągu 6 tygodni miał wystąpić z projektem opodatkowania wszystkich, którzy w wojsku nie służyli i w wojnie nie brali udziału. Wiadomo, że od służby wojskowej stronili przedewszystkiem żydzi. Odnośna ustawa byłaby więc przedewszystkiem dotknęła żydów. **Rząd lewicowy, popierany przez żydów, tej uchwały sejmowej nie wykonał. Żydzi się cieszą z tego, a inwalidzi, wdowy i sieroty cierpią.**

Oto proste rozumowanie naszych inwalidów, oto przyczyny, dla których oni za lewicą nie pójdą, dla których nie poprą przy wyborach ani Witosowców (1), socjalistów (2), i komunistów (5), ani też enpeerowców (7).

Niech się lewica nie łudzi, że bajki o reakcyjnej prawicy, rozmaite banialuki i kłamstwa o Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej i oszczerstwa, rzucane na kandydatów z ósemki, odstraszą inwalidów i wdowy do głosowania za ósemką. Inwalidzi wiedzą bardzo dobrze, że obóz, do którego należy ich kolega poseł Bigoński, nie może się do kwestji inwalidzkiej odnosić obojętnie albo nawet wrogo. I dlatego też inwalidzi i wdowy występują na wiecach publicznie przeciwko lewicy (listy nr. 1, 2, 5, 7), a za 8.

W dniach 5 i 12 listopada zapłacą inwalidzi i wdowy lewicy za jej obłudę i zdradę interesów inwalidzkich do reszty.

S. L., inwalida.

# Z ruchu przedwyborczego.

**— Stara Kiszewa.** Wiec przedwyborczy Chrześc. Związku Jedn. Narod. odbył się 22 bm. wieczorem o godzinie 7, któremu przewodniczył p. Leon Wierzba. Referat wygłosił p. Wałaszek, który w jasny i zrozumiały sposób omówił sprawy wyborcze, nawołując do spełnienia obowiązku obywatelskiego w dniu 5 i 12 listopada. Okrzykiem „Niech żyje Korfanty i lista nr. 8" zakończył swe przemówienie. W dyskusji przemawiał p. Pałędzki. Po wyczerpaniu porządku obrad i odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę" zamknął p. przewodniczący ten wspaniały wiec.

**— Wisina.** Wiec przedwyborczy Chrześc. Związku Jedności Narodowej odbył się 22 bm. w lokalu p. Milewskiego przy bardzo licznym udziale wiecowników. Zagaił i przewodniczył p. Orota, sekretarzował p. Blok, referat wygłosił p. Wałaszek, objaśniając sprawy wyborcze i gorąco polecając listę nr. 8. Trzykrotnym wykrzyknięciem „Niech żyje" na cześć Korfantego zamknął p. przewodniczący wiec.

**— Młyniec.** Zebranie Chrześc. N. Zw. Rol. odbyło się 22 bm., które zagaił i przewodniczył p. Kępski z Młyńca, referat wygłosił p. Waleszyński z Tor. Popowa, który omówił sprawy polityki, i gospodarki naszej, zachęcając do głosowania na listę ładu i porządku nr. 8. Na zakończenie wniósł okrzyk na cześć Korfantego. W dyskusji zabrał głos pewien Enpeerowiec, który chciał mówcy zarzucić jakieś beznodstawne kłamstwo, ale dostał należytą odprawę tak od mówcy jako i księdza Szulca z Gronowa. — Na zakończenie zaintonował p. przewodniczący „Kto się w opiekę", i natem zakończono zebranie.




Witos:
W lewo, prrr cza*), a nie hejta;
O tron władzcy się otrzejta....
Choć on ślepy i ja ślepy,
Lecz nami nie rządzą klepy

— Same Perle i Diamandy. —
Dalej chłopy, kupą, tandy!

*) Wyrażenie małopolskie poganiaczy wołów na skierowanie ich w lewo.

# Komunikat Inwalidzkiego Komitetu Wyborczego.

**Do wszystkich kolegów, inwalidów i koleżanek, wdów w sprawie wyborów.**

Związek Inwalidów Wojennych R. P. jako instytucja bezpartyjna nie może zajmować się polityką i wdawać się w walkę wyborczą, która jest akcją wysoce polityczną. A jednak chwila wyborów ma dla życia i losu inwalidów, wdów i sierot pierwszorzędne znaczenie. Inwalidom, wdowom i sierotom nie może być obojętne, kto w walce wyborczej zwycięży i czy do steru Państwa dostaną się osoby z grupy inwalidom i wdowom życzliwe czy nieżyczliwe. A o charakterze rządu przyszłego decyduje wynik wyborów.

Widząc więc z jednej strony bezpartyjność Związku naszego, której naruszać nie wolno, a z drugiej strony niezmierną ważność wyborów dla nas, zwołali naczelni kierownicy ruchu inwaldzkego na czwartek 26. bm. zebranie działaczy inwalidzkich, którzy uchwalili stworzyć Inwalidzki Komitet Wyborczy, aby

1) rzesze inwalidów, wdów i sierot uświadomić o ważności wyborów;

2) wskazać inwalidom tę drogę, która najszybciej może doprowadzić do zaspokojenia potrzeb inwalidów, wdów i sierot i usunąć wołającą o pomstę do nieba krzywdę tych właśnie rzeez.

Po długich obradach i głębokiem namyśle postanowili delegaci ze wszystkich stron Wielkopolski jednomyślnie wezwać wszystkich inwalidów, wszystkie wdowy i sieroty aby

1) oddali głos swój jedynie na Chrześcijański Związek Jedności Narodowej lista nr. 8,

2) starali się wszelkiemi siłami, aby lista nr. 8 wszędzie odniosła pełne zwycięstwo i

3) zwalczali, gdzie tylko nasunie się sposobność wszystkie inne listy.

Do takiej uhwały doszedł zjazd działaczy inwalidzkich z następujących powodów:

1) Na liście nr. 8 kandyduje nasz kolega poseł Bigoński jak i inni inwalidzi w rozmaitych okręgach Polski. Solidarność inwalidzka i wierność dla posła Bigońskiego, który był nam zawsze wiernym druhem i obrońcą, który razem z nami ramię przy ramieniu, walczył o sprawiedliwość i usunięcie wyrządzonych nam krzywd, wymaga, aby każdy inwalida, każda wdowa i sierota w dniu wyborów oddali głos swój na listę, na której mamy nazwisko posła Bigońskiego, na listę nr. 8. Zdradą byłoby i niewdzięcznością, gdybyśmy tego nie zrobili.

2) Nie ulega żadnej wątpliwości, że obecny Rząd jest lewicowy, popierają go bowiem Witosowcy, Tugutowcy, enpeerowcy, socjaliści (P. P. S.) Stapińczycy, Niemcy i żydzi. Nie ulega równocześnie wątpliwości, że z wyjątkiem rządu Witosa żaden rząd nie zaniedbywał sprawy inwalidzkiej tak bardzo jak obecny, za Rząd odpowiedzialni są ci, którzy go popierają, a więc **lewica**. Poparcie tej krzywdzącej nas lewicy naszymi głosami równałoby się całowaniu ręki naszych krzywdzicieli. **Za lewicą**, a więc listami 1, 2, 3, 5, 7 i 16 **inwalidzi absolutnie iść nie mogą.** Pozostaje nam więc tylko **8.**

3) Gdyby grupy narodowe nie uzyskały przy wyborach większości, rządziłaby w Polsce w dalszym ciągu lewica, zasilona przez Niemców i żydów. Bez poparcia tych obcych narodowości większość lewicowa bedzie w przyszłym Sejmie niemożliwa. Jak szkodliwym zaś jest i będzie dla naszej sprawy inwalidzkiej, rząd popierający się na żydach, o tem świadczy fakt, że inwalidzi, wdowy nie mogą otrzymać koncesji, znajdujących się w rękach żydowskich.

4) Skarb jest rzekomo pusty i na wykonanie ustawy inwalidzkiej rzekomo nie ma pieniędzy. Równocześnie czytamy jednak w gazetach, że na enpeerowskie uzdrowiska w Powidzu dało Ministerstwo Ochrony Pracy i Opieki Społecznej, na którego czele stoi mąż zaufania N. P. R. p. Darowski, 50 mili. marek pożyczki, że na pomoc rolną w powiecie garwolińskim, siedzibie witosowca p. Osieckiego, Skarb dał 10 miljonów marek, że na jakąś tam lewicową kooperatywę wyznaczono dalsze kilkadziesiąt czy nawet sto miljonów marek. Na uzdrowiska kooperatywy i pomocy rolnej Panowie z lewicy umieją się starać o pieniądze. Że inwalidzi, wdowy i sieroty przy braku zaopatrywania dostatecznego z głodu umierają o to się obłudnicy, przedstawiający się jako obrońcy biednych i pokrzywdzonych, nie kłopoca.

Powyższe i cały szereg innych jeszcze powodów skłoniły zebranych do wydania hasła:

Inwalidzi, wdowy i sieroty głosujcie na listę nr. **8.** (Chrześcijański Związek Jedności Narodowej) którego kandydaci zobowiązali się na piśmie, że w przyszłym Sejmie i w Senacie domagać się będą stanowczo natychmiastowego wykonania ustawy inwalidzkiej.

To, że na tej liście figuruje także nazwisko naszego kolegi posła Bigońskiego, daje nam dostateczną gwarancję, że wybrani z listy nr. 8, posłowie i senatorowie obowiązania wypełnią.

Koledzy, inwalidzi, wdowy i sieroty hasło padło. Głosujcie solidarnie na listę nr. **8.** pokażcie solidarnie naszą siłę i naszą wolę. Zaprzągnijcie się natychmiast do pracy, chodźcie od domu do domu i agitujcie za ósemką. Niech wiedzą i widzą ci, co się o nas i dzieci nasze nie troszczyli, że jesteśmy potęgą i że ta strona, na którą rzucimy głosy i siły nasze, zwycięży.

Do pracy dla dobra Ojczyzny i wszystkich, którzy w niej cierpią!

**Niech żyje solidarność inwalidów, wdów i sierot!**
**Niech żyje sprawiedliwość!**
**Precz z obłudną lewicą!**
**Precz z listami 1, 2, 3, 5, 7, i 16!**
**Niech żyje nasza ósemka!**

**Inwalidzki Komitet Wyborczy.**

Ludwik Stachecki, J. Przyjemska, J. Organiściak — Poznań, Główny — Jarocin, Pawlak — Gniezno, Biskupski — Kościan, Kiełczyński — Bydgoszcz.

# Do publicznej wiadomości.

**Oświadczenie Banku Związku Spółek Zarobkowych.**

Na całym szeregu wieców przedwyborczych podnosi się zarzuty przeciwko ks. Patronowi Adamskiemu, jakoby podczas pobytu w Ameryce zebrał był fundusze dolarowe i że z użycia tych funduszów sprawy nie był zdał. Wobec tego, że ks. Patron Adamski jest równocześnie Kuratorem Banku Związku Spółek Zarobkowych i że podróż do Ameryki odbył w charakterze delegata banku naszego, uważamy wyświetlenie sprawy tej w interesie banku za konieczne i oświadczamy co następuje:

Ksiądz Patron Adamski odbył na czele delegacji Banku Związku Spółek Zarobkowych w roku 1919/20 do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki podróż, która miała na celu wzmocnienie kapitału akcyjnego Banku Związku kapitałami społeczeństwa polskiego w Stanach Zjednoczonych; zebrane kapitały miały być zużyte na uprzemysłowienie kraju, wykupienie przedsiębiorstw z rąk obcych i danie zarobku tysiącom robotników.

Dzięki usilnej pracy ks. Patrona Adamskiego zdołała delegacja Banku Związku sprzedać w Ameryce za ca. 1 000 000 dolarów akcji Banku Związku. Akcje znajdują się już od dawna w posiadaniu akcjonarjuszów amerykańskich, a cena kupna za akcje wpłynęła do ostatniego dolara do Banku Związku Spółek Zarobkowych.

W uznaniu zasług około zdobycia jednego miljona dolarów dla banku na cele uprzemysłowienia kraju, Bank Związku przeznaczył do dyspozycji ks. Patrona Adamskiego 3 000 000 marek które ks. Patron przekazał na cele Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych.

Bank Związku Spółek Zarobkowych.
Dr. Mieczkowski. Fr. Rynarzewski. S. Samulski. T. Adamczewski. St. Kucharski.

# Duchowieństwo przeciw taktyce P. S. L. i N. P. R.

Delegaci 63 okręgów Związku Kapłanów „Unitas", zebrani dn. 2 października rb. w Poznaniu, na posiedzeniu Zarządów okręgowych, stwierdzają że:

1) duchowieństwo — wogóle swoim — zachowuje w obecnej akcji wyborczej umiarkowanie, podyktowane względami duszpasterskiemi, prawie aż nazbyt daleko posuniętemi;

2) mimo to prasa Polskiego Stronnictwa Ludowego" a zwłaszcza jednak „Narodowej Partji Robotniczej" — stronnictw, chcących dotąd w oczach swych zwolenników uchodzić za katolickie, napada na nie w sposób nie odpowiadający duchowi katolickiemu, uderzając w ambonę, czynności duszpasterskie, a nawet konfesjonał obrzucając codziennie „kler" cały podejrzeniami, potwarzami, obelgami, zachęcając nawet pośrednio do demonstracyj w czasie nabożeństwa.

Wszystko to stale niemal powraca na zebraniach i wiecach tych stronnictw.

Ze względu na płynące stąd zgorszenie i powodowani troską o dobro sprawy Bożej, zakładamy przeciw walce, prowadzonej temi środkami uroczysty protest, piętnując ją jako wrogą i szkodliwą sprawie Kościoła.

3) Jako towarzysze pracy, patrzymy od blisko 25 lat, na pełen rozwagi poświęcenia i zaparcia się siebie, trud ks. Prałata St. Adamskiego prezesa Zw. Kapłanów „Unitas", patrona Spółek Zarobkowych, posła na Sejm, pracownika w każdej niemal dziedzinie, który jako kapłan i obywatel — patriota, był i jest nam wzorem.

Piętnujemy przeto bez wahania wszystkie zarzuty wymienionej prasy, a zwłaszcza „Prawdy" organu „Narodowej Partji Robotniczej" jako świadome oszczerstwo mające na celu zohydzenie duchowieństwa i poderwanie powagi Kościoła.

Do opublikowania naszej uchwały upoważniamy Zarząd Główny Związku Kapłanów „Unitas".

# Wiadomości bieżące.

**Kalendarz:** Wtorek: Klaudjusza. Wsch. słońca 6.55, zachód 4.32. Wschód księżyca 3.9, zachód 2.3.

**MUZEUM** otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

**BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **TEATR MIEJSKI. Poniedziałek,** dnia 30 października o godzinie 6-tej po raz dziesiąty „Kościuszko pod Racławicami". Przedstawienie dla wojska. **Wtorek,** dnia 31 października o godzinie 8-mej wieczorem „**Gorąca Krew**".

**Środa,** dnia 1 listopada o godzinie 8-mej wieczorem po raz ósmy „Burmistrz Stylmondu". Przedstawienie popularne — 50 procent zniżki.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO. W poniedziałek,** o godzinie 6-tej wieczorem po raz dziesiąty i ostatni „**Kościuszko pod Racławicami**". Przedstawienie dla wojska. We **wtorek** po raz drugi ze szczerym aplauzem przyjęta „**Gorąca Krew**" Fijałkowskiego. Umiejętnie prowadzone dialogi, akcja żywa i potoczysta, aforyzmy, które strzelają dowcipem jak rakiety i pobudzają widownię do szczerego śmiechu, wszystko składa się na jednolitą całość, która komedji rokuje długotrwałe powodzenie.

W **środę** po raz ósmy i ostatni „**Burmistrz Stylmondu**", dramat w 3 aktach Maeterlincka w świetnym wykonaniu całego zespołu z pp. Prus-Wysocką, Andrzejewskim, Lenkiem, Zbyszkowskim, Zbierzańskim i p. Łozińskim. Przedstawienie to jest popularne z 50 proc. zniżką. R. C.

**Korfanty 8** **Korfanty 8**

# ODEZWA

## Nauczycielstwa pomorskiego do społeczeństwa polskiego.

DZIŚ NADESZŁA CHWILA NAJWYŻSZEGO NAPIĘCIA UCZUĆ PATRJOTYCZNYCH NASZEGO NARODU.

JEDYNĄ NASZĄ SIŁĄ OBRONNĄ JEST MIŁOŚĆ OJCZYZNY, KTÓRĄ WYRAZIĆ MOŻE — ZGODNA WOLA MILJONÓW.

NIE DAJMY narzucać sobie woli zaprzedańców, karjerowiczów i oszustów narodowych, którzy pod hasłem ogólnego dobra, chcą zniszczyć nasz kraj, i zaprowadzić anarchję tyrana wschodu — Rosji.

MY KTÓRZY przyzwyczajeni do pracy — nie damy, by egzystencja młodego państwa była narażoną na ruinę gospodarczą i hańbę w krajach nam wrogo usposobionych.

NIE POZWÓLMY byśmy stali w oczach przyszłości zdrajcami własnych haseł narodowych.

NIE POZWÓLMY by dzieci nasze rzuciły na nas słowa przekleństwa, za czyny nie godne obywatela własnego kraju.

**Zanieśmy potężny głos po dalekich krańcach naszej Ojczyzny, że**

POLSKA DLA POLAKÓW.

NIE DAJMY SIĘ rządzić Żydami i Niemcami, bo krew naszych rodaków przelana w obronie Śląska zawoła o pomstę do nieba przed tron Wszechmocnego.

**Niech nazwisko obrońcy i bohatera ludu śląskiego**

WOJCIECH KORFANTY

**stanie na myśli, bo on, a nie kto inny, jest i będzie silną podwaliną w ustroju młodego państwa.**

**Idźmy za drogą sumienia, za prawdą i stańmy pod sztandarem CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU JEDNOŚCI NARODOWEJ.**

**Wrogom naszym rzucimy ostre spojrzenie i słowa:**

**„NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD"**

**W dniu wyborów t. j. 5-go listopada rzucimy do urny kartkę, lecz pamiętajmy by na niej widniało wielkie**

# 8

## Chrześc. Związku Jedności Narodowej

**Grudziądz, dnia 17 października 1922 r.**

## Nauczycielski Komitet Wyborczy

Buciewicz Edward — Cymbrowska Teodora — Dominikowski Jakób — Fritz Benon — Kalinowski Cezary — Kamiński Celestyn, Dąbrowa - Nadrowski Franciszek, - Noga Bronisław, Jezewo - Szszeblewski Wacław — Śpica Andrzej — Tkaczyk Jan — Zientarski Józef, — Żyborska Marja.

**8 Korfanty** **8 Korfanty**

—** Porządek nabożeństw w uroczystości Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny: W wilię uroczystości, we wtorek, po południu od godziny 5-tej słucha się spowiedzi. W środę przed południem porządek taki jak w niedzielę z jednym wyjątkiem, że o godzinie 11 minut 20 odprawi się jeszcze jedna Msza św., aby i ci, co wiekiem lub chorobą są osłabieni mogli w ławkach miejsca zająć i Mszę św. wysłuchać. Msza św. ta odtąd w każdą niedzielę i święta odprawiać się będzie. Ostatnia msza św. pozostanie nadal jak dotąd o godzinie 12. — Po południu o godzinie 3 odbędzie się na cmentarzu procesja i kazanie, następnie w kościele o godzinie 4 i pół odprawią się nieszpory żałobne. — W czwartek, Dzień Zaduszny — będą Msze św. od godziny 6 i pół do 9; główne nabożeństwo rozpocznie się o godzinie 9-tej.

Ks. Dembek.

—** **Pożegnanie generała broni Zygmunta Zielińskiego.** Celem uczczenia opuszczającego Pomorze generała broni Zygmunta Zielińskiego odbędzie się w dniu 31 bm. o godzinie 9-tej wieczorem w salach Dworu Artusa w Toruniu raut pożegnalny.

Osoby, pragnące brać udział w raucie winny się zgłosić o zaproszenie u p. kapitana Ożegalskiego, w Komendzie Obozu Warownego w Toruniu.

—** **Mądrych głów** nam trzeba. W sejmowej Komisji Inwalidzkiej, składającej się z 15 członków, pracowało tylko 5 posłów, reszta (należąca do lewicy) nie odzywała się, bo nic nie rozumiała, albo spała.

Precz więc z półgłówkami lewicowymi.

Nam mądrych ludzi trzeba. Sejm i Senat nie na to, aby posłowie kiwali lub spali.

Mądrych ludzi znajdziemy na liście nr. 8, Na nią głosujemy. Inwalida.

—** **Cukier jest — ale na papierze i — na pasku.** Z wielu stron skarży się publiczność, że mimo wydania kartek na cukier tenże sam jeszcze dotychczas nie został wydany. Tak samo wszędzie rozbrzmiewa wieść, że cukier, który ukazał się w handlu po 510 marek, wnet zginie, gdyż w najbliższych dniach ma przyjść nowa podwyżka i to na 750 marek. **Do czego to doprowadzi? I kiedy dostaniemy nareszcie cukier na kartki?**

—** **W sprawie kontraktów czerskich** donosiliśmy w numerze z dnia 28 września rb. (nr. 227 „Głosu Pomorskiego") za „Czerskim Głosem Ludu", że „ustawa uchwalona przez Sejm, która kontrakty te uznaje za ważne, nie weszła w życie wskutek protestu prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu który uważał, że ustawa jest niejasna i dlatego wstrzymano jej wykonanie".

Jak nas informują ze strony miarodajnej, doniesienie to, o ile dotyczy p. prezesa Szumana, nie odpowiada rzeczywistości. Upadają więc także uwagi nasze co do wywołanej tem niepewności, która wywołać musiałaby zanik wśród społeczeństwa poszanowania dla sądów i przekonania o bezstronności wymiaru sprawiedliwości.

Mamy nadzieję, że ze strony miarodajnej nastąpi urzędowe wyjaśnienie sprawy, ażeby ustało szerzenie nieuzasadnionych twierdzeń.

—** **Zjazd delegatów i sympatyków Pomorskiego Okręgu Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.** Zjazd delegatów początkowo naznaczony na 20-go października odbędzie się ostatecznie 3-go listopada w Kartuzach.

Na Zjazd przybywa p. generał Haller.

Program Zjazdu: 11-ta, uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym 12-ta, poświęcenie pomorskiego schroniska dla sierót wojennych, 12.30, obejrzenie szpitala powiatowego, 1-sza dowolny obiad w Kaszubskim Dworze, 2-ga, posiedzenie i omówienie: a) planu szkoły sióstr gospodarczych przy szpitalu powiatowym w Kartuzach, b) stworzenia placówek pogotowia wojennego (składnic), c) prac pokojowych, 1. pogotowia ratunkowe, 2. poradnie dla matek i niemowląt.

Bliższe szczegóły w najbliższych numerach. Jaknajliczniejszy udział w zjeździe pożądany. Wszystkie oddziały Pomorskie Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zechcą natychmiast wybrać i wysłać swych delegatów.



—** **O bibljotekę i organ Towarzystwa Powstańców i Wojaków na Pomorzu.** Okręgowy Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu dla poinformowania najszerszych warstw społeczeństwa o swoich celach i rozwoju przystępuje w najbliższym czasie do wydawania „Jednodniówki". Towarzystwa Wojaków i Powstańców na Pomorskim gruncie potrzebują stałego swego organu prasowego i bibljoteki, której, ze względu na brak funduszów nie jesteśmy w stanie zorganizować.

A cel Towarzystw, skupienie sił społecznych do stworzenia straży niepodległości, Rzeczypospolitej jest niesłychanie ważny i aktualny, wobec nieprzerwanych zbrojeń się naszych wrogów ościennych.

Nie mając żadnych środków prócz bezinteresownej pracy zdemobilizowanych kolegów, udajemy się tą drogą z gorącą prośbą do społeczeństwa i wszystkich towarzystw polskich, zwłaszcza naszych patrjotycznie usposobionych sfer kupieckich i przemysłowych— by zechcieli nadsyłaniem ogłoszeń do „Jednodniówki" zamawianiem tejże, oraz ofiarowaniem jednorazowych datków na ten cel, dopomódz nam materjalnie w tem przedsięwzięciu. Wszelkie datki prosimy kierować do dyspozycji Towarzystwa na konto Banku Związku Spółek Zarobkowych, Grudziądz, konto B.-17 204.

Zamówienia „Jednodniówki" i ogłoszeń do niej, które roześlemy na Polskę całą prosimy nadsyłać pod adresem: Zarząd Okręgowy Towarzystw Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.

Wszystkie pisma polskie w kraju i zagranicą prosimy o łaskawe powtórzenie niniejszej odezwy.

Sekretarz: Kalwary, por. rez.
Prezes: Dr. Gubin-Dzięgielewski.

—** **Zakaz przyjmowania przesyłek drobnicowych.** Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Gdańska zakazała przyjmowanie do przewozu przesyłek drobnicowych, w sobotę, **dnia 28 w poniedziałek, dnia 30 i we wtorek, dnia 31 października.** Ważniejsze środki żywnościowe można przyjmować jako przesyłki pospieszne.

—** **Samoloty niemieckie nad terytorjum polskiem.** Jak nas informują, w ostatnich dniach ukazały się ze strony Prus Wschodnich samoloty wojskowe niemieckie. Jest to widocznem naruszeniem praw terytorjalnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z powyższą akcją lotniczą stoi prawdopodobnie sprawa puszczanych balonów papierowych, z których 2 przed kilkoma dniami spadły pod Rogoźnem na ziemię. Przy balonach tych znajdowały się odezwy w niemieckim języku m. i. następującej treści: „Spieszcie się z kopaniem kartofli, bo wracamy".

Sfery miarodajne prosimy się sprawą tą energicznie zająć.

—** **Wystawa ptactwa domowego.** Tutejsze Towarzystwo drobiu i ochrony ptaków urządza dnia 19—21 listopada br. swoją tegoroczną wystawę w Hotelu p. Engla. Ma ona się stać jedną z największych na Pomorzu.

Wystawione będą kury wszelkich ras, perliczki, kury karzełkowe, gęsi, kaczki, indyki, gołębie, kanarki. Ponieważ wystawa będzie ogólną, mogą i niezłonkowie wystawiać eksponaty. Zgłoszenia ptactwa i drobiu dla wystawy

muszą najpóźniej do 5 listopada u właściciela browaru p. Six w Chojnicach nastąpić.

Premjowanie nastąpi przez pozamiejscowych sędziów konkursowych. Rozdane będą także kilka ofiarowanych nagród honorowych. Z tego powodu powinna być wystawa bardzo interesująca. Zwraca się prócz tego uwagę na dzisiejszy inserat naszego towarzystwa.

—** **Węgiel dla urzędników państwowych.** Ministerstwo poczt przystąpiło do zaopatrzenia pocztowców na zimę w węgiel. Ustalono wysokość deputatu weglowego w ilości tony na samotnego a 2 tony dla pracownika z rodziną; deputat mają otrzymać tylko etatowi. Z powodu spóźnionej pory i niemożności zorganizowania dostawy węgla in natura dla pracowników prowincjonalnych, ministerjum uchwaliło w br. narazie ograniczyć się wydaniem wszystkim pracownikom ekwiwalentu w gotówce w wysokości 35 000 marek dla samotnego i 70 000 marek dla żonatego z rozłożeniem spłaty na 4 lub 5 rat. Niestety, zanim przystąpiono do realizacji przyrzeczenia, ceny węgla poszły w górę i za wydaną gotówkę pocztowcy węgla nie nabędą w określonej ilości.

## Z Pomorza.

—** **WEJHEROWO. (Ukarany komunista).** Przed kilkunastu dniami przejechał przez terytorjum polskie z Niemiec do Gdańska Erich Moebert z Prenzlau w Brandenburgji W Gdańsku wydostał się z zamkniętego pociągu przez okno. Po krótkim pobycie u rodziców zamierzał wrócić do Niemiec, lecz na swe nieszczęście wsiadł do pociągu warszawskiego, który jedzie tylko do Wejherowa. Aby nie być przyłapanym przy rewizji, ukrył się w budce hamulczego, lecz w Wejherowie okryto go i sąd skazał go na trzy tygodnie więzienia za nielegalne przekroczenie granicy. Po odsiedzeniu kary odesłano go w poniedziałek z powrotem do Vaterlandu.

—** **STAROGARD. (Miesięczne zebranie Inwalidów).** Z powodu ważnych przyczyn (Zjazd delegatów) nie może swe miesięczne zebranie w dniu 29 bm. odbyć, takowe odbędzie się dopiero dnia 1 listopada br.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych.
Za Wydział, Józef Kawka.

—** **GDAŃSK. (Transport polskich dzieci z Dalekiego Wschodu).** W sobotę, dnia 21 bm. przybył do Gdańska transport repatrjowanych dzieci polskich z Dalekiego Wschodu w liczbie 190. Jak z opowiadań repatrjowanych dzieci wynika, władze japońskie zajęły się tym transportem w czasie jego przejazdu przez Japonję bardzo życzliwie.

## Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Wybór po śmierci).** Świeżo tuteisza rada miejska wybrała na radcę ubogich jednego obywatela, który niestety już przed trzema tygodniami przeniósł się do wieczności. Wybór nieboszczyka unieważniono.

—** **CZEMPIN. (Trójęta).** W Iłówcu pewna robotnica powiła trojęta, dziewczynki.

—** **SZAMOTUŁY. (Miljonowa kradzież).** Do kantoru młyna parowego braci Koerpel włamali się w ubiegłą sobotę złodzieje, rozbili kasę żelazną i zrabowali 3 miljony 200 tysięcy marek. Policja w tej sprawie prowadzi energiczne śledztwo.

—** **KOSCIAN. (Trojęta).** Żona robotnika dominialnego Piotrowskiego w Starym Tarnowie powiła trojęta: chłopczyka i dwie dziewczynki. — Piotrowski jest obecnie ojcem trzynaściorga dzieci lecz jest tak biednym, że z trudnością rodzinę swą utrzymać może.

—** **WARSZAWA.** Za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym na ulicach lub innych miejscach publicznych, komisarz rządu ukarał 474 osoby po 3000 marek łącznie na 1 422 000 marek, oraz na areszt od 1 do 3 dni. W liczbie ukaranych znajdują się 43 kobiety.

**Ukaranie 580 dorożkarzy.** Za przekroczenie przepisów ruchu kołowego komisarz rządu ukarał 308 dorożkarzy grzywną od 1—3 tysięcy marek i po 3 dni aresztu, oraz 272 na grzywnę od 2—3 tysięcy marek i po 3 dni aresztu.

## Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność Sokoli!** W środę, dnia 1-go listopada br. wycieczka okręgowa do Grupy powiat Świecie. Zbiórka o godz. 8 rano przy dworcu. Obowiązkiem wszystkich członków Sokoła tak ćwiczących jak i niećwiczących brać udział w tej wycieczce, ponieważ jest to pierwsza wycieczka Okręgu III. Dz. Pom. Sokołów. Goście mile widziani.

Czołem! Pończek, naczelnik.

## Sprawy społeczno-gospodarcze.

### ROLNICTWO.

— **Zgłoszenia na wystawę drobiu.** Wobec spóźnionego w br. sezonu hodowlano-drobiowego, komitet I-szej Wszechpolskiej wystawy drobiu gołębi i królików w Warszawie przychylił się do życzenia hodowców i przesunął termin zgłaszania deklaracji na udział w wystawie do dnia 10 listopada br. Deklaracje, nadesłane po tym terminie przyjmowane nie będą. Wystawa odbędzie się w dniu 24 do 26 listopada br. w Warszawie, ulica Bagatela nr. 3.

### SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Pożyczka złota na kaucje i wadja.** Ministerjum skarbu poleciło wszystkim instytucjom, przyznającym wadja i kaucje, by obligacje pożyczki złotej były przyjmowane jako kaucje i wadja narazie aż do odwołania w kwocie 24 000 marek za obligacje wartości 10 000 marek i 10 złotych polskich oraz 120 000 marek za obligacje wartości 50 000 marek polskich i 50 złotych polskich. Po zamknięciu sprzedaży pożyczki na giełdę normy kaucyjno-wadialne będą ustanawiane równocześnie z normami lombardu w P. K. K. P.

— **Gdańskie pieniądze miejskie.** Senat Wolnego Miasta przedstawił radzie miejskiej projekt ustawy w sprawie wydania t. zw. pieniędzy miejskich w sumie 360 miljonów marek. Wniosek ten wywołany był przez brak środków płatniczych. Nowe pieniądze miejskie Wolnego Miasta wydane być mają w banknotach 100, 500 i 1000 markowych.

## Zagranica.

— **Urodzaje światowe.** Podczas gdy u nas urodzaje zboża były w roku obecnym znacznie lepsze, aniżeli w roku ubiegłym, w innych krajach Europy zbiory o wiele mniej korzystnie się przedstawiają. Według biuletynu Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, tegoroczny światowy zbiór pszenicy — z wyłączeniem Rosji — jest stanowczo mniejszy niż w roku zeszłym. Różnica wynosi 13 procent. Urodzaj pszenicy i żyta w Prusach jest mniejszy o 21.6 procent. Rezultat omłotu we Francji wykazuje, że produkcja zbożowa niższa jest od zeszłorocznej, a w niektórych okręgach nawet mniej niż przeciętna. Zbiór pszenicy w Algierze, Marokku, Tunisie wynosi 68 procent zeszłorocznych zbiorów. Pomyślny urodzaj w Indjach, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych dostarczył 42 000 000 ton metrycznych pszenicy, czyli o 17 procent więcej niż w roku ubiegłym, co wyrównywa deficyt Europy i Północnej Afryki.

— **Złote bony skarbowe w Niemczech.** Celem umożliwienia społeczeństwu niemieckiemu lokowania kapitałów, zamiast jak dotychczas, w dewizach lub towarach, w absolutnie pewnym walorze wewnętrznym, projektuje ministerjum skarbu Rzeszy wydanie bonów skarbowych, oprocentowanych i amortyzowanych w markach niemieckich, ale na podstawie każdorazowego kursu złota. Pertraktacje odnośne są w toku. Rozchodzi się jeszcze tylko o to, czy nowy walor będzie zabezpieczony na złocie, należącym do Banku Rzeszy, czy, jak także opiewa projekt, na zastawie podatków węglowego i eksportowego.

## Odpowiedzi od Redakcji.

— **Panu Br. M. Grudziądz w odpowiedzi:** Podług informacji, której zasięgnął swego czasu jeden z naszych współpracowników w urzędzie celnym w Tczewie, wolno zabierać ze sobą nieograniczona ilość pieniędzy, jadąc na Kaszuby i nie wstępując w drodze do Gdańska. „Słowo Pomorskie" pisze o nieścisłej informacji „Głosu Pomorskiego"; zaznaczamy, że informację zaciągnęliśmy z wiarogodnego źródła, jakiem jest Urząd Celny Tczew. Byłoby wobec tego pożądanem aby odpowiednie władze poinformowały w tej sprawie dokładnie szerszy ogół społeczeństwa.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki





# Ogłoszenie. 3404

Podaje się do publicznej wiadomości, że na zasadzie Art. 43 ordynacji wyborczej zatwierdzone ostatecznie spisy wyborców do Sejmu i Senatu będą wyłożone do publicznego przeglądu przez 5 dni to jest od dnia 30 października do dnia 3 listopada b. r. od godz. 2-ej w południe do 8 wieczorem w lokalach urzędowych poszczególnych Komisji.

Prawo przeglądania spisów wyborców uprawnia także do robienia notatek i wyciągów ze spisów w sposób nieumożliwiający innym osobom przeglądanie.

Wyłożenie to ma te same skutki, co doręczenie decyzji Komisji wyborczej zainteresowanemu wyborcy w wypadkach reklamacji, sprzeciwu i zażalenia.

Grudziądz, 28 października 1922 r.

**Przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych nr. 1—24.**

---

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 133 zmieniono dziś firmę Stadtgemeinde Grudziądz Fabrikation von Leucht- und Betriebgas mit Nebenprodukten Grudziądz, na: „Gazownia Miejska w Grudziądzu". Fabryka gazu węglowego i produktów ubocznych. Właścicielem tejże jest Miasto Grudziądz.

Grudziądz, dnia 11 października 1922 r.

3405| **Sąd Powiatowy.**

---

## Nadleśnictwo Sartawice.

**Sprzedaż drzewa opałowego**

wedle zapasu odbędzie się w sobotę 4 listopada br. ½10 rano w lokalu pana Lange w **Sartawicach**, z rewirów: Grabówiec nadl. Święte i Mniszki drogą licytacji. Gotówką zapłata na terminie warunkiem. Dobicie targu zastrzega się.

**Nadleśniczy MARKS.**

---

**Duży wóz skrzyniowy 3 calowy, prawie nowy, para półszorków robocz., 2 fuzje do polowania, (Lozera), kaliber 16, szory cugowe z obiciem z nowego srebra, siodło oficerskie sprzeda** (4110

**Jan Olszewski, Nadgórna 30 31**

---

## Licytacja!

Na zlecenie sprzedawać będę w drodze publicznej licytacji za natychmiastową zapłatą w **czwartek, dnia 2 listopada**, przed południem o godzinie 10-tej w **Łasinie:** (4109

4 kompletne wozy skrzyniowe i drabne, dużą maszynę do rżnięcia sieczki, grabie konne, maszynę do wybierania kartofli, trzy dwuskibowe pługi i kuchenkę żelazną z rurami.

Zebranie się kupujących w hotelu p. Szpittera.

**Jan Olszewski, licytator i taksator**

**Grudziądz**, Nadgórna nr. 6.

---



Najuporczywszy [2534A

**ból głowy i migrenę**

usuwają proszki z kogutkiem

**„MIGREONO NERWOSIN"**

sprzedają wszystkie apteki i drogerje.
HURT. Umbreit & Co, Poznań

---

## WEŁNĘ

brudną i czyszczoną z tegorocznego strzyżenia kupuję każdą ilość za gotówkę i uprasza oferty

**Biuro Fr. Świętego, Grodzisk** (Poznań.)
Telefon 9. (3310

---

## Węgiel kamienny

dla przemysłu i potrzeb domowych dostarcza wagonowo wprost z kopalń [3395

Zgłoszenia pod **nr. 1790** do biura ogłoszeń
C. B. „EXPRESS" Bydgoszcz.

---

## Na dzień zaduszny!

4136 **Ozdoby na groby**

we wszystkich cenach poleca

**Rodz. Haedeke,** Józ. Wybickiego 37

---

**Sprzedam mój**

## dom

**z 2 składami (sklepami) w Kowalewie.**

Taksamo sprzedam 50 □mtr. suchych **desek dębowych,** hiszpańską ścianę 200×180 cm, do połowy szkło lodowe i biurowy pulpit. [4093

## Blachnierze

do frabrykacji wyrobów blaszanych mogą się zgłosić od zaraz.

**W. Kucharski,**
**Grudziądz. Stara 17/19.**

---

**Mieszkanie**

## Umebl. pokòj

z utrzymaniem dla 1 ewtl. 2 osób od 1 listopada br. do wynajęcia. Wiadomość: ulica Lipowa nr. 29, II lewo. [3380

---

Pieczątki
**Wł. Kulerski**
**Grudziądz**
Pańska 19

---



# SKŁADY FABRYCZNE WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI

dokładając wszelkich starań dla zadowolenia swoich klijentów-odbiorców, od dłuższego już czasu zbierają owoce swojej pracy w postaci nader licznych listów dziękczynnych, codziennie otrzymywanych.

**Nie będąc wstanie podziękować każdemu ze swoich klientów, którzy stale polecają naszą firmę swoim znajomym, jako najtańsze i najsolidniejsze źródło zakupu, postanowiły za pośrednictwem „Głosu Pomorskiego" przesłać tym wszystkim serdeczne „Bóg zapłać",** należne im słusznie za bezstronny sąd, wydany o naszych towarach, które po porównaniu z towarami innych firm okazały się o połowę tańsze i bezsprzecznie lepsze. To też zamawiający u nas raz jeden towary, zostaje naszym stałym klientem-odbiorcą, gdyż firma nasza jest jedyną, która, nie zważając na szalejącą drożyznę, wciąż sprzedaje według starych cen. — Wielu z naszych klientów prowincjonalnych odwiedza nasze składy w Warszawie, czyniąc zakupy, które wypadają im o połowę taniej niż gdzieindziej; zaś najpraktyczniejsi — zwabieni taniością i dobrocią, kupują towary, choć ich chwilowo nie potrzebują.

Aby wyjaśnić wszystkim, w jaki sposób jesteśmy wstanie sprzedawać towary pierwszej jakości po tak niskich cenach, odpowiadamy, że celem naszego interesu był i jest duży obrót a mały zysk. Aby dopiąć tego, zaczęliśmy ogłaszać, chcąc zdobyć najszersze rynki i dać możność wszystkim mieszkającym na prowincji zostać naszymi klientami. Popularność naszej firmy w całej Polsce jest najlepszym dowodem i rękojmią jej solidności. Towary postanowiliśmy wysyłać bez zadatku za zaliczeniem, gwarantując, że w razie niespodobania się tychże odbieramy je z powrotem. To ostatnie zachęciło wszystkich, albowiem **nic nie ryzykując, mogą otrzymać towar z pierwszej ręki, a więc najtaniej.** Rzecz naturalna, że chcąc sprostać naszemu zadaniu, musieliśmy zaopatrzyć się w bardzo wielką ilość towaru i to właśnie daje **nam możność dalszego sprzedawania po tak niskich, po starych cenach.**

## DZIAŁ UBRANIOWY:

Wysyłamy każdemu 3 metry eleganck. trwałego materjału na męskie ubranie, lub kostjum damski, we wszystkich modnych kolorach . . . . . cena za 3 metry tylko 8700 M.

Materjał „Melton" . . . . . cena za 3 metry tylko 10.500 Mk.
" „Wawel" . . . . . " " " " " 15.000 "
" „Anglais" . . . . . " " " " " 18.000 "
Materjał „Kamgarn" . . . . " " " " " 30.600 "
" „Najwyższy gatunek" " " " " " 37.800 "

Powyższe materjały bardzo trwałe, wełniane o pełnej **szerokości we wszystkich kolorach, wyrób** jedwabisto miękki, angielskie desenie, niezbędne dla każdego pragnącego się elegancko ubierać.

**BOSTONY DAMSKIE i MĘSKIE 140 cm. szerokości**

na czarne lub granatowe ubranie wizytowe i kostjumy damskie wizytowe:
Gatunek „B" za metr . . . 5.100 Mk. | Gatunek „D" za metr . . . 7.200 Mk. | Gatunek „F" za metr . . . 15.000 Mk.
" „C" " " . . . 6300 " | " „E" " " . . . 11.000 "

**Bostony angielskie** 150 cm. szerokości ubraniowe i paltotowe, oryginalne angielskie:
Gatunek „A" za metr 5.000 Mk. Gatunek „B" za metr 9000 Mk. granat lub marengo.

**Materjał na pokrycie futer, bekiesz itp.** we wszystkich kolorach:
Gatunek „A" za metr 6500 Mk. Gatunek „B" za metr 9.000 Mk. Gatunek „C" za metr 15.000 Mk. Gatunek „D" za metr 18.000 Mk.

**Welonry na palta damskie i męskie,** czysto wełniane, jedwabisto-miękkie, jednokolorowe i melange (na palto 2½ metra), po lewej stronie kraty zastępując podszewkę: Materjał „Demi" za metr 8000 Mk. Materjał „Flosch" za metr 14.500 Mk. „Liverpool" za metr 10.500 Mk. Materjał „Wilson" za metr 18.000 Mk.

**Covercoats na palta damskie lub męskie:**
Gatunek „A" za metr 6.500 Mk. Gatunek „B" za metr 11.000 Mk. Gatunek „C" za metr 12.500 Mk.

**Plusze oryginalne angielskie,** bardzo trwałe, wieczne, bardzo efektowne, szerokość 130 cm. Na Płaszcz 3 metry. Gatunek „A" za metr 25.000 Mk. Gatunek „B" za metr 30.000 Mk.

**Zamsze na damskie jesionki lub zimowe płaszcze** we wszystkich kolorach, na płaszcz 3 metry. Gatunek „A" za metr 14.300 Mk. Gatunek „B" za metr 17.500 Mk. Gatunek „C" za metr 19.200 Mk.

**Garbardina zagraniczna** specjalnie na kostjumy we wszystkich kolorach po 9.500 i 12.000 za metr (trzeba 3½ metra).

**Sztuczki na całe suknie** w krateczki lub paski, albo gładkie Mk. 4200, 5000 i 7500.

**Sztuczki na bluzki** Mk. 2500, 2800 i 4100

**Szewioty damskie,** zastępujące w zupełności angielskie, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po Mk. 3200, 3500 i 3750 za metr.

**Materjały spodniowe,** kupon na spodnie gładkie i w krateczki lub prążki, we wszystkich kolorach, cena za odcinek: Gatunek „A" Mk. 6500. Gatunek „C" Mk. 9000. Gatunek „D" Mk. 12.000. Czysty kamgarn Mk. 15.000 i 18.000.

**Podszewki i dodatki do ubrań,** pełny komplet: Gatunek „A" Mk. 7500. Gatunek „C" 8500. Gatunek „D" 9800. Gatunek „E" 12.000

## DZIAŁ BIELIŹNIANY:

**Koszule męskie,** gotowe, dzienne, z dobrego zefiru, modne desenie, z mankietami i kołnierzykiem, białe, kolorowe lub w paseczki . . . . . Mk. 6500
z zagranicznego zefiru . . . . . 7200 " i 8500
**Koszule nocne męskie,** z dobrego madapolamu . . . " 4300
wyższy gatunek . . . . . 4800 " i 5200
**Kalesony męskie** we wszystkich rozmiarach z dobrego materjału . . . . . " 3500
wyższy gatunek . . . . . 3800, 5000 " i 6000
**Koszule damskie wiedeńskie** z haftami i wstawkami " 3800
szwajcarskie z koronkami, wyższy gatunek . 4500 " i 5000
**Reformy damskie,** białe, czarne i kolorowe . . 3500 " i 4200
wyższy gatunek czysto wełniane . . . . . 10.000 " i 12.000
**Spódniczki (halki)** batystowe z koronkami . . . 4000 " i 5000
**Pończochy damskie** cienkie, czarne i kolorowe od . " 800
Gatunek „B" 1050 Mk. Gatunek „C" 1200 Mk. Gatunek „E" 1500 Mk. Gatunek „i" 1800 Mk. Gatunek „h" 2000 Mk.

**Skarpetki męskie** nadzwyczaj trwałe, czarne i kolorowe . . . . . od 660 do 150 Mk.
**Obrusy białe** w desenie duże na 6 osób " 6200 " 9500 "
**Ręczniki waflowe** trwałe . . . . . " 1500 " 1800 "
**Prześcieradła** białe gotowe (2 metry) . . 5750 "
lepszy gatunek . . . . . 6500 i 8500 "
**Kapy na łóżka** pikowe, kolor. i białe, ładne desenie 8500 i 9500 "
obrusy stosowne do kap . . . . . 8500 i 9500 "
**Kołdry pluszowe** czyste wełniane, deseniowe, puszyste i ciepłe, niepodlegające zbrudzeniu, bardzo praktyczne i ozdobne po 21.000 i 36.000 Mk. (takie same bez deseni ciemne).
**Kołdry watowe** kryte satyną na białej wełnianej wacie, największy rozmiar 25.000 Mk. w lepszym gat. od 27.000 do 32.000 Mk.
**Chustki** w najmodniejsze kraty . . . . od 3000 do 5000 Mk.
**Chustki** czysto wełniane . . . . . " 9000 " 12.000 "
**Chustki zimowe** duże, wełniane, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie od 15.000 do 18.000 Mk. — wyższy gatunek od 20.000 do 28.000 Mk.

**Flanele francuskie** we wszystkich kolorach po Mk. 1300, 1600 i 1750.
**Madapolamy białe,** francuskie, pełnej szerokości po Mk. 1550 i 1800 za metr.
**Zefiry zagraniczne** na koszule po Mk. 1400, 1600 i 1800 za metr.
**Chusteczki damskie** batystowe, białe i kolorowe za tuzin 5000 i 7000 Mk.
**Chusteczki męskie** szwajcarskie, webowe za tuzin 5800 i 6300 Mk.
**Płótno białe na bieliznę** 28.000, 31.000, 34.000 i 40.000 za sztuczkę 17-to metrową.

## GOTOWE UBIORY.

W razie, gdyby ceny naszych gotowych ubrań nie okazały się o połowę taniej od cen rynkowych, **przyjmujemy z powrotem, wysyłamy** bez zadatku po otrzymaniu adresu.

### SPODNIE GOTOWE 7200 Mk.

Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w krateczkę cena za 1 parę 9600 Mk.
" gatunek B. cena za 1 parę . . . . . 12.500 "
" " C. z bost. lepszych fabryk . . . 15.000 "
" " D. " " " . . . 18.000 "
" " E. " " " . . . 14.500 "
" " F. do ubrań wizytowych . . . 10 000 "
" czarne tło białe paski . . . . 10.000 "
" czysto kamg. . . . . . . 12.800, 14.500 i 17.000 "

### UBRANIE GOTOWE 27.500 Mk.

Z dobrego wełnianego modnego materjału we wszystkich kolorach . . . . . 27.500 Mk.
Z lepszego materjału . . . . . 30.000 "
Wykwintne . . . . . 32 500 "
Gatunek A. angielski materjał . . . . . 35.000 "
" B. " " . . . . . 40.000 "
" C. " " . . . . . 42.500 "
" D. " " . . . . . 46 000 "
" E. " " . . . . . 50.000 "
" F. " " . . . . . 62.000 "

### KURTKI MYŚLIWSKIE ZIMOWE

na wacie z najlepszego materjału w różnych kolorach, cena . . . . . 25.000 Mk.

### PALTA GOTOWE

z dobrych zimowych materjałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach,
Fasony kimon. lub reglany gat. A. . . . . . 39.500 Mk.
" " " " " B. . . . . . 44.500 "
" " " " " C. . . . . . 48.000 "
" " " " " D. . . . . . 52.500 "
" " " " " E. . . . . . 55.000 "
" " " " " F. . . . . . 60.000 "
" " " " " G. . . . . . 70.000 "
" " " " " H. . . . . . 85.000 "

### SUKNIA TRYKOTOWA

letnia, bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach, cena . . . . 8.000 Mk.

### SUKNIE SZEWIOTOWE

ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowane podług najnowszych wzorów, nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach . . . . . 10,500 Mk.
Sportowe lub z frendzlami . . . . . 12.500 "
Kimonowe lub z klapkami . . . . . 15.000 "
Tunikowe . . . . . 17.400 "
Spódniczki szewiotowe plisowane . . . . . 7.000 "

### SUKNIA JEDWABNO-TRYKOTINOWA.

Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach . . . . . 27.500 Mk.
Gatunek B. z haftem . . . . . 30.000 "

**BEZ RYZYKA!** Wysyła się pocztą bez zadatku, za zaliczeniem (t. j. płaci się przy odbiorze), opakowanie i przesyłka na rachunek kupującego Mk. 1000. **Jeżeli się coś nie podoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze.** **BEZ RYZYKA!**

**Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do** [3342
**Warszawskiego Składu Fabrycznego**

# „Warszawska Konkurencya" Spółka z ogr. odp.

**Warszawa, ul. Zielna nr. 51, róg Królewskiej. Tel. 175-91**

Przyjeżdżających do stolicy prosimy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. Prosimy żądać nasz cennik działu ubraniowego. Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klientów.

**Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom Spożywczym specjalne warunki.**